

Chwała Boża jako cel stworzenia w interpretacji personalistycznej

Zagadnienie stworzenia świata (widzialnego i niewidzialnego), podejmowane w ramach protologii, wiąże się z celowością istnienia całego *universum*, a w tym przede wszystkim istot ludzkich. Uzasadnienie celu stworzenia nadaje sens całej rzeczywistości. Sytuacja przeciwna rodzi poczucie bezsensu i beznadziei, pociąga za sobą szereg negatywnych konsekwencji, dezintegruje życie poszczególnych osób, a także całej społeczności ludzkiej. Problematyka celu stworzenia odgrywa ważną rolę w kształtowaniu chrześcijańskiej wizji świata i ludzkiego życia, dlatego wymaga gruntownej analizy teologicznej oraz takiego przedstawienia jej wspólnocie wierzących, by stanowiła istotny element tożsamości eklezjalnej. W naszych rozważaniach skoncentrujemy się na analizie chwały Bożej jako celu stworzenia w interpretacji personalistycznej. Podjęte zagadnienie zostanie przedstawione w trzech punktach: 1) pytanie o cel stworzenia świata, 2) personalistyczne rozumienie chwały Bożej i 3) Chrystus jako Chwała stworzenia.

1. Pytanie o cel stworzenia świata

Stworzenie świata i nieustanne podtrzymywanie go w istnieniu wiąże się z problemem celu istnienia wszystkich stworzeń. W związku z tym trzeba postawić dwa fundamentalne pytania: 1) jaki cel przyświecał Stwórcy w stwarzaniu świata? i 2) jak cel Stwórcy odnosi się do celu stworzenia – jaki jest zasadniczy cel bytów stworzonych, a w tym przede wszystkim, co jest ostatecznym celem istnienia człowieka? Z punktu wyjścia można tu mówić o pewnej tożsamości obu celów. Cel Stwórcy, jako ostatecznego Źródła całej rzeczywistości, jest tożsamy z celem wszystkich istot stworzonych. W tym punkcie nie może być żadnych rozbieżności, ponieważ Bóg, stwarzając świat, nadał kierunek wszelkiemu stworzeniu, nie ku nicości, lecz ku trwaniu; a przed istotami rozumnymi stworzył perspektywę udziału we własnym życiu i szczęściu. Bóg swoim aktem stwórczym

wyznaczył światu cel i ukierunkował go na jego realizację. Nauka o celu stworzenia nadaje sens całemu światu, a zwłaszcza osobom ludzkim, które w sposób świadomy, rozumny i wolny realizują swoją ziemską egzystencję.

Problematyka chwały Bożej wiąże się z pytaniem o cel całego stworzenia, a w tym przede wszystkim o cel życia osoby ludzkiej. Wynika z tego, że pytanie o cel istnienia świata jest ściśle związane z pytaniem o cel ludzkiej egzystencji. Związek zachodzący między nimi ma charakter obustronny, ponieważ nie można żadnego z nich rozpatrywać oddzielnie. Istota ludzka jest integralnym elementem świata, a stworzony świat posiada zasadnicze odniesienie do człowieka, który jest jego ukoronowaniem. Dlatego pytanie o cel świata pozostaje w ścisłym związku z pytaniem o celowość ludzkiego życia. W istocie pytanie o sens ludzkiego życia i pytanie o sens całego *universum* stanowią jedno wielkie pytanie, wobec którego staje człowiek jako istota zdolna do refleksji i stawiania pytań o racje własnego istnienia i jego celowość¹.

Pytanie o celowość stworzenia jest skierowane przede wszystkim do teologii, ponieważ nauki przyrodnicze, w ramach swych kompetencji i zakresu wyznaczonego przez ich metodologię, nie mogą dać na nie pełnej odpowiedzi. Badanie świata za pomocą nauk doświadczalnych nie wyklucza możliwości postawienia pytania o ostateczny cel i sens całej rzeczywistości, jednakże udzielanie odpowiedzi na tak postawiony problem należy w pierwszym rzędzie do teologii, która w świetle objawienia Bożego ukazuje cel i ostateczną rację istnienia wszechświata i człowieka.

Niepokojącym zjawiskiem, występującym w pewnej mierze we współczesnej kulturze, jest rezygnacja z poszukiwania sensu istnienia człowieka i świata, czy też odmawianie sensu ludzkiej egzystencji i niedostrzeganie także sensu istnienia świata. Zauważamy ten problem w obszernej literaturze wskazującej na absurdalność ludzkiego życia oraz promującej postawę bezsensowności i beznadziei², a także u przedstawicieli nauk przyrodniczych niedostrzegających głębszych racji istnienia Wszechświata³. Warto też zauważyć, że według egzystencjalizmu ateistycznego problem celu rzeczy stworzonych jest dzisiaj podporządkowany pytaniu innego typu: czy życie w ogóle ma jakiś cel i sens? A w skrajnych nurtach postmodernizmu, absolutyzującego wolność, w ogóle nie określa się bliżej celu istnienia człowieka, a tym samym uchyla się sam problem. Taka sytuacja

¹ Por. M. Heller, *Sens życia i sens wszechświata. Studia z teologii współczesnej*, Tarnów 2002, s. 168.

² Por. J. Ratzinger, *Wiara i wiedza*, w: *Wiara i przyszłość*, Kraków 2007, s. 18.

³ Por. S. Weinberg, *Pierwsze trzy minuty*, Warszawa 1980, s. 178-179; tenże, *Jak żyć, kiedy nie ma Boga. Czy zanik wiary religijnej odbiera ludziom poczucie sensu istnienia?*, w: Europa. Magazyn idei *Dziennika*, nr 63(16/2009).

prowadzi w praktyce do sceptycyzmu życiowego i wyraża się w braku poczucia sensu i celu życia, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym.

Z braku całościowej koncepcji stworzenia świata rodzi się brak zrozumienia, jaki jest cel życia poszczególnego człowieka. Pytanie bowiem o cel stworzenia i istnienia świata łączy się jednocześnie z pytaniem o sens ludzkiego życia. Stąd wynika wyjątkowa waga tego problemu i obowiązek refleksji nad jego rozwiązaniem. Tym bardziej, że życie człowieka jest w swej istocie poszukiwaniem prawdy, dobra i piękna, a przede wszystkim poczucia sensu. Według Benedykta XVI, przed każdym pokoleniem, a nawet każdą pojedynczą osobą, stoi wezwanie, by na nowo odkrywać sens życia: „Człowiek nie może żyć bez tego poszukiwania prawdy o sobie samym – czym jestem, po co mam żyć – prawdy, która pobudza do otwarcia horyzontu i do wychodzenia poza to, co materialne, nie po to, by uciekać od rzeczywistości, ale by nią żyć w sposób jeszcze prawdziwszy, bogatszy w sens i nadzieję, a nie tylko powierzchowny (...). Wielkie pytania rozbrzmiewają w naszym wnętrzu wciąż i na nowo: kim jesteśmy? skąd przychodzimy? dla kogo żyjemy? Pytania te są najwyższym znakiem transcendencji ludzkiej istoty i naszej umiejętności niezatrzymywania się na powierzchni rzeczy. A właśnie wtedy, kiedy patrzemy na samych siebie w prawdzie, ze szczerością i odwagą, zaczynamy rozumieć piękno, ale i nietrwałość życia, czujemy niezadowolenie, niepokój, których żadna konkretna rzecz nie może przesłonić. Wszystkie obietnice często okazują się w końcu niewystarczające”⁴. Papież inspiruje do duchowej odwagi i męstwa; zachęca do autentycznego wnikania w głębię własnego serca, by uświadomić sobie zdrowy i pozytywny niepokój, który je ogarnia; wzywa, by nie lękać się tego doświadczenia i zadawać sobie podstawowe pytania na temat sensu i wartości życia. Odwaga stawiania ważnych pytań powinna być połączona z umiejętnością poszukiwania, która nie zatrzymuje się na częściowych odpowiedziach, lecz dąży do znalezienia ostatecznych racji, odkrycia celu i sensu ludzkiego życia.

Zarysowany kontekst kulturowy, w którym dochodzi do zakwestionowania czy nawet wykluczenia pytania o sens świata i człowieka, stanowi wyzwanie dla myśli chrześcijańskiej, by podejmowała poszukiwanie gruntownego uzasadnienia celu i sensu całego stworzenia. Także sytuacja, w jakiej aktualnie znajduje się Kościół, skłania, by to zagadnienie podejmować ze szczególną uwagą. Okazuje się bowiem, że kryzys współczesnej religijności wynika nie tylko z braku wiedzy

⁴ Benedykt XVI, *Wasze serce jest oknem otwartym na nieskończoność. Spotkanie z młodzieżą przed katedrą w Pennabilli*, „L'Osservatore Romano” 8-9(336)/2011, s. 20; tenże, *Musimy wciąż na nowo odkrywać sens życia. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” 5 września 2010 – Castel Gandolfo*, „L'Osservatore Romano” 10(326)/2010, s. 51-52.

religijnej, ale i z zatury poczucia celu życia. Przejawia się w tym, że większość współczesnych chrześcijan nie zna zadawalającej odpowiedzi na pytanie: po co Pan Bóg stworzył świat? Tradycyjne, suche definicje katechizmowe typu: pierwszym celem stworzenia jest chwała Boża, a drugim szczęście człowieka, nie są dziś w pełni zrozumiałe i przemawiające do wyobraźni znacznej części ludzi wierzących, a czasem wręcz budzą podejrzenie o egoizm Boga Stwórcy⁵.

Tradycyjne twierdzenie teologii katolickiej na temat chwały Bożej jako celu stworzenia, wymaga dziś przedstawienia go w kategoriach personalistycznych oraz pogłębionego i wszechstronnego uzasadnienia. Istotnym wydaje się też odniesienie tego zagadnienia do egzystencjalnego doświadczenia osoby ludzkiej, przedstawienie wierzącym życia jako powołania, które wiąże się z realizacją określonego zadania, a jego spełnienie jest wkomponowane w całość Bożego planu stworzenia i odkupienia.

2. Personalistyczne rozumienie chwały Bożej

W naszych rozważaniach odwołujemy się do myśli ks. prof. C. S. Bartnika, który prezentuje opisowe rozumienie chwały Bożej. Nawiązując do nauczania św. Augustyna, przytacza definicję określającą chwałę jako *clara cum laude notitia*, wiążącą ze sobą jasne poznanie chwały z jej wyrażeniem: „poznanie z pochwałą lub chwalebne uznanie”⁶. Chwała ukazuje się w dwóch aspektach: poznaniu, które jest zwrócone ku prawdzie i w miłości, która realizuje się w świadczeniu dobra. Według Bartnika chwała jest rzeczywistością wieloaspektową, obejmującą osoby: Boskie, ludzkie i anielskie, a także rzeczy, zdarzenia i akty⁷. Oznacza to, że analiza rozumienia chwały, w pierwszym rzędzie, powinna dokonywać się na płaszczyźnie prozopoidalnej. Chwała urzeczywistnia się w relacjach interpersonalnych i oznacza „nieopisywalną godność całej osoby i ukazanie lub uznanie i wyrażenie tej godności przez całą osobę, a więc przez osobę wraz z jej dobrem – miłością, prawdą – poznaniem, pięknem – uwielbieniem i wszelkimi wartościami – czcią i zachwytem”⁸. Pojęcie chwały nabiera najpełniejszego znaczenia na

⁵ Niektórzy współcześni myśliciele postrzegają istnienie Boga jako zagrożenie dla wolności człowieka. Prezentowane przez nich poglądy są wynikiem niezrozumienia istoty nauczania o chwale Bożej jako celu stworzenia. Por. T. Biesaga, *Ateistyczny liberalizm wobec religii i moralności chrześcijańskiej*, Lublin 1995, T. 6-7, s. 185-197; Z. Pawlak, *Wolność we współczesnej kulturze*, „Studia Włocławskie”, T. 1, Włocławek 1998, s. 157-168.

⁶ Por. C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, T. 2, Lublin 2003, s. 994.

⁷ Por. tamże, s. 995 i 996.

⁸ Tamże, s. 996.

plaszczyźnie personalnej, w relacji „osoby do osoby”. Ta zasada obejmuje pojęcie chwały w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym oraz przedmiotowym i podmiotowym. Chwała wewnętrzna, tj. personalna, oznacza godność i wspaniałość osoby lub wewnętrzne akty uznania tej godności⁹, wyraża się w prawdzie, dobru i pięknie, które ożywiają wewnętrzny świat osoby ludzkiej oraz dynamizują jej rozwój zmierzający do doskonałości. Chwała zewnętrzna, tj. okazywana, oznacza zmanifestowanie własnej lub cudzej godności i wartości w relacjach do innych osób¹⁰, stanowi wyraz poznania i oddania chwały osobowej w wymiarze zewnętrznym, swoiste „promieniowanie” na inne osoby i cały stworzony świat. Chwała w aspekcie przedmiotowym, tj. obiektywna, objawia się w doskonałości, blasku i wspaniałości zewnętrznej stworzenia; natomiast w aspekcie podmiotowym, tj. formalnym, wyraża się poprzez świadome akty dokonywane przez osoby ludzkie. Całe stworzenie już przez sam fakt zaistnienia oddaje chwałę Stwórcy. Stworzenia nierozumne, zarówno ożywione, jak i nieożywione, oddają chwałę Bogu całym swoim bytem, w którym odbija się doskonałość Stwórcy (*vestigia Dei*). W przypadku istot rozumnych, oddawanie chwały Bogu nie ogranicza się do samego faktu ich zaistnienia, choć jest to istotny aspekt chwały, lecz realizuje się w sposób podmiotowy, tj. osobowy – świadomy, wolny i ożywiony miłością. Osoba ludzka oddaje chwałę jako ikona Boża w świecie, jedyne stworzenie powołane do istnienia na obraz Boży. Dla osoby ludzkiej właściwym sposobem oddawania chwały Bogu jest poznanie Bożej Prawdy, umiłowanie Bożego Dobra i rozkoszowanie się Bożym Pięknem, a przede wszystkim praktyczna realizacja woli Bożej, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym oraz akty uwielbienia, dziękczynienia, prześlągania i prośby. W przypadku przeciwstawienia się człowieka Bogu i nierealizowania zamysłu Stwórcy w stosunku do stworzenia, dochodzi do pojawienia się antychwały na płaszczyźnie podmiotowej i przedmiotowej.

Chwała ujmowana w sensie ścisłym odnosi się do Trójcy Świętej. Bóg posiada chwałę sam w sobie i nie może jej oddawać stworzeniom, ponieważ wyraża się ona we wzajemnych relacjach między Ojcem, Synem i Duchem Świętym¹¹. W wewnątrztrynitarnym dialogu miłości zachodzi proces wzajemnego oddawania chwały, gdyż każda z Osób Boskich jest zwrócona całą sobą do Dwóch

⁹ Por. S. Ziemiański, *Natural Theolgy. Philosophical Approach to God*, Cracow 1995, s. 341.

¹⁰ Por. tamże, s. 341.

¹¹ Św. Ireneusz z Lyonu w *Wykładzie nauki apostołskiej* stwierdza, że Ojciec jest nieustannie otaczany czcią przez Syna i Ducha Świętego: „Tak więc Bóg jest czczony nieustannie przez Słowo swoje, które jest jego Synem i przez Ducha Świętego, który jest mądrością Ojca wszechświata”. Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostołskiej*, Kraków 1997, s. 10.

pozostałych i oddaje Im chwałę. Najgłębsze poznanie i oddanie chwały dokonuje się zatem w relacjach personalnych stanowiących centrum życia Trójjedynego Boga. Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że chwała w najpełniejszym znaczeniu ma charakter Boski, ponieważ odnosi się do życia trynitarnego, ale trzeba pamiętać, że objawia się także poprzez stworzenie. W pewnym sensie można powiedzieć, że Bóg dzieli się swą wewnętrzną chwałą, stwarzając świat i osoby ludzkie, które są zwieńczeniem tego dzieła. Dlatego uzasadnione jest twierdzenie, że Bóg w pewnej mierze oddaje chwałę osobom, które są w świecie stworzonym odbiciem Bożej Prawdy, Bożej Dobroci i Bożego Piękna. Dzieje się tak dlatego, że człowiek, poznając nieskończoną miłość Stwórcy, może na nią odpowiedzieć swoją miłością. Właśnie z tego względu osoby ludzkie cieszą się szczególną godnością, ponieważ są odbłaskiem nieskończonej Prawdy, Dobra i Piękna. W rezultacie ludzie są jedynymi istotami stworzonymi, którym Bóg oddaje chwałę. Godność osoby ludzkiej przenosi się na godność całego stworzenia, które przed Bogiem reprezentuje człowiek, gdyż jako jedyne ze wszystkich stworzeń może prowadzić osobowy dialog z Bogiem.

Osoba ludzka, będąc odbiciem Bożej Prawdy, Dobra i Piękna w świecie, jest wezwana do uczestnictwa w chwale Trójcy Świętej. Obiektywna chwała Boża wiąże się z osobistą chwałą osoby ludzkiej. Dochodzi tu do utożsamienia chwały Bożej z osobistą chwałą i szczęściem osoby ludzkiej. Uczestnictwo człowieka w wewnętrznym życiu trójjedynego Boga oznacza eschatologiczne szczęście i doskonałość osobistą człowieka. Między chwałą Bożą a szczęściem człowieka nie występuje jakaś opozycja czy przeciwstawienie, lecz zachodzi tożsamość, ponieważ osoba ludzka osiąga „odblask chwały Bożej jako swoją własną chwałę, a w niej własną doskonałość i szczęście”¹². Wynika z tego, że nie ma dwóch odrębnych celów stworzenia: pierwszorzędnego (chwała Boża) i drugorzędnego (szczęście człowieka). Istnieje jeden cel stworzenia, którym jest chwała Boża, ale to pojęcie oznacza zarówno obiektywną chwałę Boga, jak i szczęście człowieka: „Udział człowieka w Bogu jako Prawdzie, Dobru i Pięknie jest identyczny z posiadaniem własnej doskonałości, szczęścia i osobistej, choć pochodnej, chwały własnej”¹³.

¹² Por. C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, T. 2, s. 995.

¹³ Tamże. Dobrze ilustrują to zagadnienie dwie formuły wywodzące się z chrześcijańskiej tradycji teologicznej: *Gloria Dei homo vivens* i *gloria hominis est Deus*. W nauczaniu św. Ireneusza relacja między chwałą Bożą i osobą ludzką została wyrażona w sformułowaniu: *Gloria Dei homo vivens* (Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, IV 20, 7). Człowiek jako stworzony na obraz Boży już przez swój byt odzwierciedla wspaniałość Stwórcy, jest znakiem nieskończonej miłości Bożej, a jako istota rozumna powinien czynić to w sposób świadomy, poznając i miłując Boga oraz realizując Jego wolę w odniesieniu do własnej osoby i świata, stając się w ten sposób swoistą

Pojęcie chwały nabiera najpełniejszego znaczenia na płaszczyźnie personalnej, gdzie ukazuje się i wyraża godność całej osoby ludzkiej. Istoty ludzkie są celem same w sobie, dlatego nie mogą być przez nikogo, także przez Boga, traktowane jako narzędzie lub środek służący do realizacji innych celów¹⁴. W rezultacie osoby ludzkie są zwrócone nie tylko ku Bogu, ale i ku sobie samym. Dążenie ku Bogu Stwórcy wiąże się z dążeniem ku osobie ludzkiej, ponieważ rozwój w człowieczeństwie, coraz pełniejszy udział w prawdzie, dobru i pięknie, oznacza większe zbliżenie się do Boga. Jednakże ukierunkowanie osoby ludzkiej na Stwórcę, wyrażające wielkość i godność człowieka, nie wyklucza jej dążenia ku sobie samej i ku innym osobom, gdyż przez obie relacje człowiek staje się bogatszy w swoim człowieczeństwie i zmierza do swego spełnienia osobowego. Proces najwyższego uznawania i wyrażania godności osobowej dokonuje się między osobami i obejmuje całe osoby oraz wszystkie wartości personalne. Benedykt XVI zwraca na to szczególną uwagę: „życie jest poszukiwaniem prawdy, dobra i piękna. Taki właśnie cel przyświeca dokonywanym przez nas wyborom; to dla niego korzystamy z naszej wolności i w tym – w prawdzie, dobru i pięknie – znajdujemy szczęście i radość. Nie pozwólcie się zwieść tym, którzy widzą w was tylko konsumentów na rynku niezróżnicowanych możliwości, gdzie sam wybór staje się dobrem, nowość uchodzi za piękno, a subiektywne doświadczenie zastępuje prawdę”¹⁵. W prawdzie, dobru i pięknie osoba ludzka oddaje chwałę Bogu oraz znajduje radość i szczęście. Człowiek, zbliżając się coraz bardziej do Boga, coraz pełniej odnajduje siebie samego; a zbliżając się do tajemnicy własnej egzystencji, zbliża się tym samym także do Boga. Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że chwała Boża jako cel stworzenia jest wyrazem bezinteresownej miłości samego Stwórcy, ale i najwyższej godności stworzenia. Inny

manifestacją chwały Bożej wobec całego stworzenia (por. M.A. Donovan, *Alive to the Glory of God: A Key Insight in St. Irenaeus*, „Theological Studies” 49(1988)2, s. 290). W teologii Amnandusa Polanusa, czołowego przedstawiciela XVII-wiecznej dogmatyki protestanckiej, pojawiła się charakterystyczna formuła wskazująca na wyniesienie człowieka do chwały: *gloria hominis est Deus* (por. K. Barth, *Church Dogmatics*, London 2004, T. 2, s. 645; J. Moltmann, *Bóg w stworzeniu*, Kraków 1995, s. 385). Udział w Bożej Prawdzie, Dobru i Pięknie oraz zaproszenie do uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej prowadzi człowieka do ostatecznego przeznaczenia, osiągnięcia spełnienia osobowego w Bogu, wskazuje też na posiadanie przez osobę ludzką własnej chwały. To ostatnie stwierdzenie trzeba jednak rozumieć w sensie analogicznym, jako chwałę „wtórna”, która pochodzi od chwały Bożej stanowiącej jej podstawę i uzasadnienie.

¹⁴ Por. *Bóg i świat. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2005, s. 100.

¹⁵ Benedykt XVI, *Życie jest poszukiwaniem prawdy, dobra i piękna. Spotkanie z młodzieżą na nabrzeżu Barangaroo (17 lipca 2008)*, „L'Osservatore Romano” 9(306)2008, s. 15.

cel stworzenia, znajdujący się poza samym Bogiem, byłby jedynie ograniczeniem iubożeniem istot stworzonych.

W najpełniejszym znaczeniu urzeczywistnianie się chwały ma miejsce w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej, gdzie dochodzi do najdoskonalszego poznania i oddawania chwały między Ojcem, Synem i Duchem Świętym¹⁶. Wynika z tego, że stworzenia dostępują chwały w znaczeniu analogicznym. Trzeba jednak zauważyć, że najpierw chwała odnosi się tu do istot rozumnych, a następnie do pozostałych stworzeń, o których chwale można mówić jedynie w relacji do człowieka, gdyż tylko w nim i przez niego mogą jej dostąpić.

3. Chrystus jako Chwała stworzenia

Chwała rozumiana w sensie ścisłym jest uosobiona w Trójcy Świętej. Objawienie się chwały Bożej w świecie dokonało się w pierwszym rzędzie poprzez stworzenie, które jest podstawą realizacji zamysłu Bożego wobec świata i człowieka. Historia stworzenia i zbawienia rozpoczęła się wraz z aktem stwórczym, a swój punkt kulminacyjny osiągnęła w Osobie Jezusa Chrystusa, który jest uosobieniem chwały Bożej w świecie¹⁷. Misterium Chrystusa „oświeca” tajemnicę stworzenia, ponieważ Jego Osoba jest „celem i chwałą stworzenia”¹⁸. Według autora Listu do Hebrajczyków wcielony Syn Boży jest „odblaskiem Jego (Boga) chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi” (Hbr 1,3). W dziele stworzenia dochodzi do samoobjawienia się Boga i Jego zbawczej ekonomii w stosunku do człowieka i świata. Tajemniczy plan, istniejący odwiecznie w Trójcy Świętej, został objawiony w Osobie wcielonego Syna Bożego. Dlatego zwieńczeniem stwórczego działania Ojca było wcielenie Słowa Bożego stanowiące spełnienie całego stworzenia. Jezus Chrystus jest eschatologicznym celem i chwałą stworzenia wraz ze swoim Kościołem – Mistycznym Ciałem, który ogarnia cały Wszechświat i kieruje go ku Chrystusowi: „A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28).

Bóg stworzył świat i w Chrystusie nieustannie podtrzymuje go w istnieniu (Hbr 1,3). *Creatio continua* jest ukazywaniem i udzielaniem się chwały Bożej stworzeniu, zaproszeniem wszystkich ludzi do udziału w życiu i szczęściu Trójcy Świętej. W Osobie i dziele zbawczym Jezusa Chrystusa spełnia się celowość świata, ponieważ tylko On kieruje ludzkimi dziejami i zaspokaja najgłębsze

¹⁶ Por. Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostołskiej*, s. 10; tenże, *Adversus haereses*, 14, 1.

¹⁷ Por. C.S. Bartnik, *Chrystus jako sens historii*, Wrocław 1987, s. 242.

¹⁸ Por. tenże, *Dogmatyka katolicka*, T. 2, s. 996; KKK 280.

pragnienia każdego ludzkiego serca. Według Benedykta XVI Chrystus, który jest Prawdą, Drogą i Życiem, ofiarowuje człowiekowi „wszystko”: „Bóg ma ludzkie oblicze – Jezusa Chrystusa – «Drogi», która zaspokaja wszystkie ludzkie pragnienia, i «Życia», któremu winniśmy dawać świadectwo, chodząc zawsze w Jego świetle”¹⁹. Chrystus jako Alfa, Centrum i Omega stworzenia i wszechdziejów jawi się jako Hermeneuta całej rzeczywistości²⁰.

Jezus Chrystus dokonał wcielenia chwały Bożej w ludzką egzystencję i połączył ją z chwałą ludzką. Osoba ludzka może kształtować swoją chwałę w sposób analogiczny, w relacji do chwały Bożej. Dokonuje się to w Chrystusie – uosobionej chwale Ojca, ponieważ On „zaszczepił” chwałę Bożą w świecie, a z historii ludzkości uczynił drogę prowadzącą do pełni chwały, którą człowiek osiągnie dopiero w wymiarze eschatologicznym. Ludzie posiadają obraz chwały Chrystusa (Rz 8,29), który mają w sobie rozwijać przez całą historię własnego życia (Ga 4,19). Kształtowanie się obrazu Chrystusa w osobie ludzkiej jest procesem dokonującym się pod wpływem Ducha Świętego. Trzecia Osoba Boska nadaje całemu stworzeniu właściwe znaczenie, jakim jest bycie chwałą Boga, objawieniem Jego miłości. Dzięki działaniu Ducha Jezusa stworzenie, które jest językiem²¹ służącym komunikacji między Bogiem a ludźmi, zostaje „ożywione”. Duch Święty pokazuje w ten sposób, że przez tajemnicę chwały wszystkie stworzenia osiągają swój transcendentny sens²². Trzecia Osoba Boska, kontynuując dzieło zbawcze Chrystusa w świecie, kształtuje Obraz Syna w ludziach i prowadzi ich do udziału w chwale trójjedynego Boga.

Kształtowanie się obrazu Chrystusa w życiu chrześcijanina jest związane z przedmiotową i podmiotową chwałą Bożą. Istota ludzka poprzez tworzone dobro czynnie uczestniczy w aktywności stwórczej Boga, ponieważ współpracuje w kontynuowaniu stworzenia i z tego tytułu ma udział w obiektywnej chwale Bożej. Istotną rolę odgrywa tu działalność obejmująca sferę kultury umysłowej oraz twórczości na płaszczyźnie moralnej, artystycznej, gospodarczej i technicznej²³, wyrażająca się w wymiarze indywidualnym i społecznym, stanowiąca przedmiotową chwałę Bożą, a w pewnym sensie także chwałę podmiotową. Trzeba bowiem zauważyć, że wszelka pozytywna aktywność człowieka, ujawniająca się w tworzeniu i pomnażaniu dobra, jest udziałem w twórczości samego Boga i sta-

¹⁹ Benedykt XVI, *Życie jest poszukiwaniem prawdy, dobra i piękna*, s. 15.

²⁰ Por. C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, T. 1, Lublin 1999, s. 92; tenże, *Jezus Chrystus jako Hermeneuta rzeczywistości*, RT 55(2008) 2, s. 7-12.

²¹ Por. C.S. Bartnik, *Personalistyczna koncepcja stworzenia*, w: *Eseje o historii stworzenia*, Lublin 2002, s. 49; tenże, *Droga osobowej nieskończoności*, w: *Szkice do systemu personalizmu*, s. 237-238, 245.

²² Por. H. Szmulewicz, *Z miłości i z nicości. Zarys teologii stworzenia*, Tarnów 2007, s. 62.

²³ Por. tamże, s. 64.

nowi punkt wyjścia do wolnego i świadomego wielbienia Stwórcy, czyli prowadzi do formalnej chwały Bożej. Warto podkreślić, że każde dobro tworzone przez człowieka jest obiektywną chwałą Bożą. Ta zasada dotyczy wszystkich ludzki, także niewierzących; odnosi się także do twierdzenia, że chwała obiektywna ostatecznie prowadzi osobę ludzką do oddania chwały formalnej.

Proces kształtowania się obrazu Chrystusa w indywidualnym i eklezjalnym wymiarze życia chrześcijańskiego nie ogranicza się do czynnego włączenia w kontynuację dzieła stworzenia w świecie, ale dokonuje się także przez udział w dziele odkupienia, wyrażającym głębię miłości Ojca, która objawiła się w ofierze krzyżowej wcielonego Syna Bożego. Osoba ludzka poprzez odniesienie do Opatrzności Bożej, tworzy opatrzność ludzką, którą obejmuje samą siebie i świat osób ludzkich, a także inne stworzenia, ożywione i nieożywione. Człowiek, szanując godność i autonomię każdego stworzenia, podporządkowuje sobie świat stworzony i tak go kształtuje, by coraz pełniej oddawał chwałę Bogu. Wynika z tego, że osoba ludzka, która kieruje się zamysłem Boga Stwórcy, a nie własnym wyrachowanym egoizmem, staje się objawieniem wspaniałości i chwały Bożej w świecie, niejako kapłanem z natury reprezentującym Stwórcę przed stworzeniem, a świat przed Bogiem²⁴. Trzeba też zauważyć, że wszelka cześć, chwała i uwielbienie należą się Ojcu, który jest początkiem i podstawą historii stworzenia i zbawienia. Całe stworzenie zwraca się ku człowiekowi, a przez osobę ludzką ku Chrystusowi. Ten ruch jest związany ze składaniem chwały Ojcu, które dokonuje się przez Chrystusa w Duchu Świętym.

Zakończenie

W teologii stworzenia problematyka chwały Bożej wiąże się z pytaniem o cel istnienia całego stworzenia, a w tym przede wszystkim o cel życia osoby ludzkiej. Pytanie o cel istnienia świata pozostaje w tak ścisłym związku z pytaniem o celowość ludzkiego życia, że stanowią jedno wielkie pytanie, wobec którego staje człowiek jako istota zdolna do refleksji i szukania odpowiedzi na temat ostatecznej racji istnienia całej rzeczywistości. Według Benedykta XVI człowiek jako istota rozumna nie może żyć bez poszukiwania prawdy o sobie samym. Wezwanie, by na nowo odkrywać sens życia stoi przed każdym pokoleniem, a nawet każdą pojedynczą osobą ludzką. W niektórych nurtach współczesnej kultury pojawia się jednak rezygnacja z poszukiwania sensu istnienia człowieka i świata; a także zjawisko formalnego odmawiania im sensu wskazujące na absurdalność ludzkiego życia, co prowadzi do promocji postawy bezsensowności,

²⁴ Por. J. Maltmann, *Bóg w stworzeniu*, s. 385.

beznadziei i sceptycyzmu życiowego. W takiej sytuacji rodzi się potrzeba ukazania całościowej koncepcji stworzenia świata, a także celu ludzkiego życia. W tym kontekście chrześcijaństwo jawi się przede wszystkim jako objawienie wielkiego sensu istnienia ludzkiego życia i sensu istnienia całego wszechświata²⁵.

W protologii nauczanie na temat chwały Bożej jako celu stworzenia nadaje sens całemu światu, a zwłaszcza osobom ludzkim, które w sposób świadomy i wolny kształtują swoją ziemską egzystencję, rozumianą w kategoriach powołania. Analiza pojęcia chwały pokazuje, że występuje ona w świecie osobowym, jest wielkością personalną, a jednocześnie rzeczywistością wielowymiarową, którą należy ujmować w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym, przedmiotowym i podmiotowym. W sensie ścisłym pojęcie chwały odnosi się do Boga, gdyż w najpełniejszym znaczeniu ukazuje się ona w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej, gdzie dochodzi do najdoskonalszego poznania i oddawania chwały między Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Stworzenie dostępuje chwały w znaczeniu analogicznym, przy czym trzeba zauważyć, że w pierwszym rzędzie odnosi się to do istot rozumnych, a w dalszym znaczeniu do pozostałych stworzeń, o których chwale można mówić jedynie poprzez odniesienie do człowieka, gdyż tylko w nim i przez niego mogą jej dostąpić.

Człowiek, będąc odbiciem Bożej Prawdy, Dobra i Piękna w świecie stworzonym, jest wezwany do uczestnictwa w chwale Trójcy Świętej. Obiektywna chwała Boża wiąże się z osobistą chwałą osoby ludzkiej. W rezultacie istnieje jeden cel stworzenia, którym jest chwała Boża oznaczająca zarówno obiektywną chwałę Boga, jak i szczęście człowieka.

Historia stworzenia i zbawienia rozpoczęła się wraz z aktem stwórczym, natomiast punkt szczytowy osiągnęła w Osobie Jezusa Chrystusa, który jest uosobieniem chwały Bożej w świecie i Hermeneutą całego *universum*. Misterium Chrystusa oświeca tajemnicę stworzenia, ponieważ On jest eschatologicznym celem i chwałą stworzenia wraz ze swoim Mistycznym Ciałem. Kościół, który ogarnia cały Wszechświat i kieruje go ku Chrystusowi (1 Kor 15,28), w którym spełnia się celowość stworzenia, ponieważ jest On Alfa, Centrum i Omega świata i ludzkich dziejów.

Chrystus – uosobiona chwała Ojca – poprzez swoje wcielenie „zaszczepił” chwałę Bożą w świecie, a z historii ludzkości uczynił drogę prowadzącą do pełni chwały, którą człowiek osiągnie dopiero w wymiarze eschatologicznym. Ludzkie dzieje stanowią proces, w którym osoby ludzkie pod wpływem Ducha Świętego mają rozwijać w sobie obraz Jezusa Chrystusa. Kształtowanie się obrazu Chry-

²⁵ Por. W. Hryniewicz, *Chrześcijaństwo nadziei. Przyszłość wiary i duchowości chrześcijańskiej*, Kraków 2002, s. 62.

stusa w życiu osoby ludzkiej, w wymiarze indywidualnym i społecznym, jest związane z przedmiotową i podmiotową chwałą Bożą. Dokonuje się to poprzez tworzenie dobra, które oznacza współpracę z Bogiem w kontynuowaniu stworzenia. Wszelka aktywność człowieka, wyrażająca się w tworzeniu i pomnażaniu dobra, jest udziałem w twórczości samego Boga i oznacza udział w obiektywnej chwale Bożej, stanowi też punkt wyjścia prowadzący do formalnej chwały Bożej. Chwała Boża jako cel stworzenia ma charakter trynitarny, gdyż całe stworzenie oddaje wszelką chwałę i uwielbienie należne Ojcu przez Chrystusa w Duchu Świętym.

Summary

THE GLORY OF GOD AS THE AIM OF CREATION IN THE PERSONALISTIC INTERPRETATION

The question of God's glory as the aim of creation plays an essential role in the Christian vision of the world and the shaping of human life. Consequently, it requires a thorough theological analysis and a presentation to the community of the faithful that may constitute a vital element of the ecclesiastic identity. The article centres upon an analysis of God's glory as the aim of creation in the personalistic interpretation. The subject matter under consideration has been presented in three points 1) the question about the aim of creating the world, 2) personalistic understanding of God's glory and 3) Christ as the Glory of creation.